

Klarkia

„Pokolenie ocalone od zapomnienia”

Pogoda się zmienia,

Wiatr rozwiewa chmury,

Słońce raz świeci,

A raz się chowa.

My pokolenie XXI wieku,

Czy potrafimy zrozumieć innych?

Starszych, mądrzejszych,

Tych, którzy dużo przeżyli,

I tych, którzy dzisiejszego dnia nie dożyli.

Wojna, cierpienie, rozłąka z bliskimi,

To ich życia cienie.

Musieli odnaleźć się,

W okrutnym świecie,

Pełnym przemocy, gróźb i szantażu.

Żyli w strachu,

Kochali w mroku,

Po nocach nie spali,

Kroków żołnierzy nadsluchiwali.

Potem patrzyli na zrujnowane miasta,

Licząc na odbudowę,

I na nowe życie.

Wielu się zawiodło,

Wielu zmarło,

Wielu wyciszonych smutkiem życia,

Szło dalej.

Czy buntowali się wobec świata?

Czy rozdmuchiwali problemy,

Tam gdzie ich nie było?

Tak, jak robimy to my,

Pokolenie dzisiejszego świata.

„Oni” swoją młodość przeżywali,

W innej rzeczywistości!

Inaczej rozumieli świat,

Inaczej przeżywali radość,

Inaczej dopadały ich smutki,

I bogactwo wzajemnych relacji.

Tym, którym udało się przeżyć,

Komunizm i odbudowę Polski,

Burzyli Mur Berliński,

I byli dumni z tego,

Dziś największą radość sprawia,

im odpoczynek,

I opieka nad nami – prawnukami.

Nauczeni ciężkiej pracy,

Przeważnie rąk własnych,
Reprezentowali takie zawody,
Jak drwal, tokarz czy cieśla.
Dziś zajęcia te są nam nieznane,
I tylko w książkach opisywane.
Nie znamy ich specyfiki,
Oraz trudu,
Jaki musieli poświęcić,
Aby żyć godnie.
W dzisiejszych,
Tak szybkich czasach,
My młode pokolenie,
Nie jesteśmy w stanie zrozumieć,
Co oni przeżywali i czuli.
Cieszymy się, że „Ich” mamy,
Kochani są i dobrzy,
I dla swoich prawnuków,
Zrobią dużo.
I to nam wystarczy.
Usiądź więc młody człowieku,
I pomyśl, co „Oni” przeżyli,
Jak smutne było ich życie,
A pomimo tego,
Się cieszyli.

Utul to pokolenie,
Które tak wiele przeżyło,
Aby od nas prawnuków,
Dużo radości otrzymało.
Mimo tylu trudności życia,
Naszych rodziców wychowali,
Na mądrych i dobrych ludzi,
Których bardzo kochamy.